

Sygn. akt VIII C 536/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2020 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: staż. Katarzyna Górniak

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2020 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa P. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.892,17 zł (trzy tysiące osiemset dziewięćdziesiąt dwa złote i siedemnaście groszy) wraz z ustawowymi odsetkami, a począwszy od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, od kwoty 3.776,67 zł (trzy tysiące siedemset siedemdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt siedem groszy) od dnia 10 marca 2015 roku do dnia zapłaty oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 115,50 zł (sto piętnaście złotych i pięćdziesiąt groszy) od dnia 29 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.470,62 zł (dwa tysiące czterysta siedemdziesiąt złotych i sześćdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 2.352,91 zł (dwa tysiące trzysta pięćdziesiąt dwa złote i dziewięćdziesiąt jeden groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
5. nakazuje zwrócić na rzecz powoda ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 89 zł (osiemdziesiąt dziewięć złotych) tytułem nadpłaconej części opłaty sądowej od pozwu.

Sygn. akt VIII C 536/18

## UZASADNIENIE

W dniu 9 marca 2018 roku powód P. J., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko (...) S.A. w W., powództwo o zapłatę kwoty 3.776,67 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, iż w dniu 6 lutego 2015 roku miało miejsce zdarzenie drogowe, w wyniku którego uszkodzeniu uległ należący do powoda samochód marki R. o nr rej. (...). Tego dnia powód wraz z małżonką podróżował autostradą. W trakcie jazdy samoczynnie otworzyła się maska samochodu uderzając w szybę, na skutek

czego uszkodzeniu uległy pokrywa przednia, zamek pokrywy, trzpień zamku, szyba przednia, dach. W dacie szkody powód był ubezpieczony w zakresie AC u pozwanego, któremu w dniu 7 lutego 2015 roku zgłosił szkodę. W toku jej likwidacji ubezpieczyciel dwukrotnie dokonał oględzin pojazdu, lecz pomimo sporządzenia kalkulacji odmówił wypłaty odszkodowania powołując się na § 13 pkt 2 OWU. Pomimo wywiezionego odwołania pozwany podtrzymał swoją decyzję. W ocenie powoda stanowisko ubezpieczyciela jest nieprawidłowe. W dacie szkody przedmiotowy pojazd miał ważne badanie techniczne, był w pełni sprawny, a jednocześnie nie ziszczyły się przesłanki z § 13 pkt 2 OWU, albowiem powstała szkoda nie polegała na pogorszeniu stanu technicznego pojazdu. Na koniec pełnomocnik wskazał, iż dochodzona kwota obejmuje koszt naprawy samochodu marki R. – 3.387,15 zł powiększony o podatek VAT w 50% wysokości – 389,52 zł, powód był bowiem uprawniony do doliczenia tak naliczonego podatku w związku z wykorzystywaniem pojazdu do celów służbowych. **(pozew k. 4-9)**

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany wyjaśnił, że w myśl postanowień OWU odpowiedzialność ubezpieczyciela jest wyłączona w przypadku szkód polegających na pogorszeniu się stanu technicznego pojazdu wskutek eksploatacji, korozji, utlenienia, zawilgocenia, pleśni lub oddziaływania normalnych warunków atmosferycznych. Także szkoda stanowiąca awarię pojazdu wyklucza wypłatę świadczenia. Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowego zdarzenia pozwany wskazał, że zgłoszona przez powoda szkoda powstała w wyniku niesprawnego mechanizmu pokrywy silnika. Powyższy element, odpowiadający za niedopuszczenie do otwarcia maski podczas jazdy, uległ zużyciu eksploatacyjnemu i nie spełniał swojej funkcji, co dodatkowo zostało potwierdzone podczas oględzin pojazdu. Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował wysokość roszczenia powoda kontestując, aby podczas zdarzenia mogło dojść do uszkodzeń dachu. **(odpowieź na pozew k. 39-41)**

W toku dalszego postępowania stanowiska procesowe stron nie uległy zmianie, ponadto pełnomocnicy stron w złożonych pismach procesowych wypowiedzieli się w zakresie opinii wydanej przez biegłego sądowego. Po wydaniu opinii przez biegłego sądowego, w piśmie procesowym z dnia 24 czerwca 2019 roku powód rozszerzył powództwo o kwotę 115,50 zł z odsetkami jak w pozwie, ponadto wniósł o zasądzenie w ramach kosztów procesu kwoty 1.517,41 zł tytułem kosztów stawiennictwa na rozprawie w dniu 27 lutego 2019 roku. Powód wskazał, iż na w/w koszty składają się: koszty przejazdu samochodem na trasie H.-F. (164 km w obie strony) i W.-Ł. (256 km w obie strony), tj. kwoty 137,07 zł + 213,96 zł, koszty parkowania pojazdu na lotnisku we F. – 50 euro (212,62 zł) oraz koszt podróży lotniczej – 953,76 zł. **(pismo procesowe pozwanego k. 59-60v, k. 129-130v, k. 133-133v, k. 135-137, k. 146-147, k. 167-167v, protokół rozprawy k. 79-84, k. 173-173v)**

#### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód P. J. jest właścicielem samochodu marki R. (...) o nr rej. (...), rok produkcji 2004.

W dniu 6 lutego 2015 roku powód wraz z małżonką podróżowali przedmiotowym pojazdem, jadąc autostradą w kierunku z W. do Ł.. W pewnym momencie samoczynnie otworzyła się maska pojazdu uderzając w przednią szybę. Powodowi udało się bezpiecznie zjechać na pobocze i zatrzymać samochód. Następnie powód zadzwonił po pomoc A.. Na skutek zdarzenia uszkodzone zostały maska komory silnika, przednia szyba i dach samochodu marki R..

W dacie zdarzenia P. J. objęty był ochroną ubezpieczeniową z tytułu autocasco (wariant optymalny) w pozwanym Towarzystwie (...). **(zeznania świadka L. J. 00:12:24-00:29:26 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 27 lutego 2019 roku, oferta wznowieniowa do polisy k. 13-13v, z akt szkody: dokumentacja fotograficzna; okoliczności bezsporne)**

W dniu 7 lutego 2015 roku powód zgłosił szkodę pozwanemu, który wdrożył postępowanie likwidacyjne. W jego toku pozwany określił wartość szkody na kwotę 1.364,54 zł, przy czym nie obejmowała ona uszkodzeń dachu. W piśmie z dnia 27 marca 2015 roku pozwany poinformował powoda o odmowie przyznania odszkodowania. Wskazał, iż głównym elementem odpowiadającym za niedopuszczenie do otwarcia maski podczas jazdy jest zamek pokrywy, który z uwagi na zużycie eksploatacyjne uległ uszkodzeniu i nie spełniał swojej funkcji. Tym samym element odpowiadający

za bezpieczeństwo był niesprawny, z związku z czym zgodnie z § 13 pkt 2 OWU brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności w przedmiotowej szkodzie. **(zeznania świadka L. J. 00:12:24-00:29:26 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 27 lutego 2019 roku, decyzja k. 19, kosztorys k. 49-51, okoliczności bezsporne)**

Pismem z dnia 5 czerwca 2015 roku powód zwrócił się o pomoc do Rzecznika Ubezpieczonych, który wezwał pozwanego do złożenia pisemnych wyjaśnień. W tych pozwany podtrzymał swoje stanowisko odnośnie braku podstaw do przyznania odszkodowania z uwagi na treści § 13 pkt 2 OWU. **(wniosek o podjęcie interwencji k. 20-21, pismo k. 22-22v, k. 23-23v, k. 26-26v)**

Pismem z dnia 8 grudnia 2017 roku powód wezwał pozwanego do ponownego rozpatrzenia sprawy. W odpowiedzi ubezpieczyciel wyjaśnił, iż nie znajduje podstaw do zmiany swojego stanowiska. **(pismo k. 28-28v, k. 29-29v)**

Przed zdarzeniem samochód marki R. był użytkowany przez małżonkę powoda. W tym czasie nie zauważyła ona jakichkolwiek usterek w zakresie maski komory silnika, przy czym maska ta nie była przez nią otwierana. Powód instruował swoją małżonkę odnośnie tego, w jaki sposób otwierać i zamykać maskę pojazdu. Kiedy powód po raz ostatni otwierał maskę nie zauważył jakichkolwiek usterek. Maska otwierała i zamykała się w sposób prawidłowy, przy zamku nie było śladów rdzy, powód zaś po zamknięciu upewnił się, że proces ten przebiegł prawidłowo. **(dowód z przesłuchania powoda 00:31:17-00:55:21 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 27 lutego 2019 roku, zeznania świadka L. J. 00:12:24-00:29:26 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 27 lutego 2019 roku)**

W myśl postanowień Ogólnych Warunków Ubezpieczeń Komunikacyjnych, zakres ubezpieczenia AC obejmował szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie pojazdu mechanicznego wskutek zdarzeń losowych (tzw. ubezpieczenie (...)), w tym jego wyposażenia podstawowego lub dodatkowego (§ 5). W przypadku wariantu Casco Optymalnym, odszkodowanie jest ustalane wg następujących zasad:

1. koszty robocizny oblicza się według norm czasowych operacji naprawczych określonych przez producenta pojazdu i ujętych w katalogu A. (czas naprawy) oraz średnich stawek za roboczogodzinę stosowanych w nieautoryzowanych warsztatach naprawczych w regionie, w którym pojazd był naprawiany, a w razie jego nienaprawienia – w regionie, w którym znajdują się takie warsztaty, najbliższym miejscu zamieszkania lub siedzibie ubezpieczonego,
2. koszt materiałów i części zamiennych ustala się zgodnie z ujętymi w systemie A. cenami nowych materiałów i części o porównywalnej jakości, co do których producent zaświadcza, że zostały wyprodukowane zgodnie ze specyfikacjami i standardami ustalonymi przez producenta pojazdu i są tej samej jakości co materiały i części stosowane przez producenta pojazdu, a w razie braku takich materiałów i części – zgodnie z ujętymi w systemie A. cenami nowych oryginalnych materiałów i części producenta pojazdu, pomniejszonymi o 30%,
3. koszt materiałów i części zamiennych ustala się również z uwzględnieniem procentowego zużycia części zamiennych zależnego od okresu eksploatacji pojazdu ustalonego na czas powstania szkody, zgodnie z tabelką w Załączniku nr 1 do OWU (§ 16 ust. 7 OWU).

W myśl § 13 ust. 2 OWU, ochrona ubezpieczeniowa nie obejmowała w szczególności szkód wynikających z wadliwego wykonania pojazdu lub jego naprawy, a także powstałych w następstwie jego użytkowania niezgodnie z przeznaczeniem (pkt 1), polegających na pogorszeniu się stanu technicznego pojazdu, w tym wskutek eksploatacji, korozji, utlenienia, zawilgocenia, pleśni lub oddziaływania normalnych warunków atmosferycznych (pkt 3), stanowiących awarię pojazdu (pkt 5). **(OWU k. 45-48v, okoliczności bezsporne)**

Charakterystyczne zawinięcia tylnych narożników maski, odkształcenia spowodowane przełamaniem jej tylnej krawędzi, uszkodzenie całej szyby czołowej z największą strefą spękań zlokalizowanych głównie w części górnej przy łączeniu z dachem i wgniecenie dachu jednoznacznie wskazują na szkodę polegającą na otwarciu maski przez

napierające powietrze podczas jazdy pojazdem. Uszkodzenia przedmiotowego pojazdu, w tym uszkodzenia dachu, są typowe (!!!) dla tego typu szkody.

Układ ryglujący pokrywy silnika składa się z zamka, haków (tzw. rygla), w które wpinany jest zamek, z cięgna, którym jest zwalnianie blokada zamka oraz dźwigni cięgna, za którą pociąga się, aby odblokować zamek. Niesprawność któregoś z w/w elementów składowych układu ryglowania może doprowadzić do niezablokowania zamka, nawet w przypadku pełnej sprawności zamka, a w konsekwencji do samoistnego otworzenia się pokrywy komory silnika podczas jazdy. Również dostanie się do pancerza linki odblokowującej zamek wilgoci i jej zamarznięcie może powodować problemy z otwieraniem i zamykaniem zamka. W takim przypadku nie dochodzi jednak do trwałej, a wyłącznie do czasowej niesprawności mechanizmu ryglującego maskę, poprzez chwilowe „złapanie” linki przez lód. Sama dokumentacja fotograficzna nie pozwala na ustalenie, czy elementy układu ryglująco-zwalniającego pokrywy silnika były sprawne.

Na gruncie przedmiotowego zdarzenia z dnia 6 lutego 2015 roku warunki atmosferyczne były prawdopodobną przyczyną samoczynnego otwarcia maski komory silnika w kierowanym przez powoda pojeździe.

Koszt naprawy pojazdu powoda z uwzględnieniem stawki za 1 rbg na poziomie 100 zł netto, cen części oryginalnych z potrąceniem 30% ich wartości oraz kolejnym potrąceniem 70% wartości części, wynosi 4.293,41 zł brutto (3.490,74 zł netto). Przy zastosowaniu zamienników – o ile części nieoryginalne byłyby dostępne w sprzedaży i pasowałyby do danego modelu pojazdu – koszt ten wyniósłby 3.973,91 zł brutto (3.230,91 zł netto). **(pisemna opinia biegłego sądowego z załącznikami k. 93-123, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 158-160, ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego 00:05:09-00:14:57 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 15 stycznia 2020 roku)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Sąd oparł się również na dowodzie z przesłuchania powoda oraz zeznaniach świadka L. J.. Osoby te precyzyjnie opisały, w jaki sposób doszło do zdarzenia szkodowego, przedstawiły jego przebieg oraz skutki. Przedstawiona relacja była logiczna i spójna, korespondowała ze sobą co do istotnych faktów, ponadto nie było poddawana w wątpliwość przez pozwanego, w konsekwencji Sąd uznał, że odpowiada prawdzie.

Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto dowód z opinii biegłego sądowego K. K.. Oceniając opinię biegłego sądowego Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym załączonych aktach szkodowych. W pierwotnej opinii biegły precyzyjnie wyjaśnił w oparciu o jakie okoliczności przyjął, że przedmiotowe zdarzenie doprowadziło do uszkodzeń dachu samochodu R., wskazał również, dlaczego w warunkach warsztatowych nie udało się pracownikowi pozwanego doprowadzić do kontaktu marki pojazdu z szybą czołową. W opiniach uzupełniających biegły odniósł się do zarzutów sformułowanych przez stronę pozwaną, w tym odniósł się do konstrukcji układu ryglująco-zwalniającego pokrywę silnika, wyjaśnił także, w jaki sposób warunki atmosferyczne mogą wpłynąć na czasową niesprawność elementów tegoż układu.

Zaznaczenia wymaga, że Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego bądź opinii instytutu. Godzi się przypomnieć, że opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia 7 października 2000 roku, I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/ 64; wyrok SN z dnia 15 listopada 2002 roku, V CKN 1354/00, LEX). Podkreślenia wymaga przy tym, że jak jednolicie przyjmuje się w judykaturze, to od uznania sądu zależy czy w sprawie istnieją wątpliwości, których opinia biegłego nie wyjaśniła, co prowadzić powinno do powołania kolejnego biegłego. Konieczność taka zajdzie w przypadku,

gdy sporządzona w sprawie opinia ze względu na swoje wady (niekompletność, niezupełność, sprzeczność) jest nieprzydatna dla ustalenia istotnych dla rozstrzygnięcia faktów. Potrzeba powołania kolejnego biegłego powinna być więc podyktowana okolicznościami sprawy, stosownie do treści art. 286 k.p.c., a nie wynikać z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 16 września 2015 roku, I ACa 456/15, L.; wyrok SA w Katowicach z dnia 12 grudnia 2014 roku, I ACa 764/14, L.; wyrok SN z dnia 9 lipca 2014 roku, I UK 444/13, L.; wyrok SA w Łodzi z dnia 22 kwietnia 2014 roku, I ACa 1404/13, L.). W rozpoznawanej sprawie zaś, o czym była już mowa, opinia biegłego sądowego K. K. była jasna i kompletna, w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w całości w zakresie należności głównej oraz w części w zakresie roszczenia odsetkowego.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące umowy ubezpieczenia (art. 805 i następnego k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie szkody), przepisy ustawy z dnia 11 września 2015 roku o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej oraz postanowienia zawartej przez P. J. z pozwanym umowy ubezpieczenia autocasco wraz z ogólnymi warunkami ubezpieczenia.

W myśl przepisu art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie zakładu ubezpieczeń polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 k.c.). Zgodnie z przepisem art. 812 § 1 i 2 k.c., przed zawarciem umowy ubezpieczenia zakład ubezpieczeń obowiązany jest doręczyć ubezpieczającemu tekst ogólnych warunków ubezpieczenia, które określają m.in. sposób ustalania wysokości szkody oraz warunki wypłaty odszkodowania.

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia z dnia 6 lutego 2015 roku, w wyniku którego doszło do uszkodzenia samochodu marki R. o nr rej. (...), stanowiącego własność powoda, jak również okoliczność, iż w jego dacie P. J. posiadał ubezpieczenie autocasco w pozwanym Towarzystwie (...).

W zajęтым stanowisku procesowym pozwany kwestionował jednak swoją odpowiedzialność za zdarzenie wywodząc, iż w sprawie zaszyły okoliczności wyłączające tę odpowiedzialność, wymienione w § 13 ust. 2 OWU, ponadto, z ostrożności procesowej podważył roszczenie co do wysokości wskazując, iż uszkodzenia dachu pojazdu nie mogły powstać w wyniku przedmiotowego zdarzenia.

Nie powielając ustaleń faktycznych przypomnienia wymaga, że w myśl postanowień OWU, na które powołuje się pozwany, ochrona ubezpieczeniowa nie obejmowała w szczególności szkód wynikających z wadliwego wykonania pojazdu lub jego naprawy, a także powstałych w następstwie jego użytkowania niezgodnie z przeznaczeniem (§ 13 ust. 2 pkt 1), polegających na pogorszeniu się stanu technicznego pojazdu, w tym wskutek eksploatacji, korozji, utlenienia, zawilgocenia, pleśni lub oddziaływania normalnych warunków atmosferycznych (§ 13 ust. 2 pkt 3), stanowiących awarię pojazdu (§ 13 ust. 2 pkt 5). W niniejszej sprawie, co było między stronami niesporne, pojazd powoda nie był naprawiany przed zdarzeniem i był użytkowany zgodnie z przeznaczeniem, co wyklucza stosowanie wyłączenia z pkt 1. Nie sposób również przyjąć, aby pojazd ten w zakresie konstrukcji maski komory silnika, w tym zamka, bądź też pozostałych elementów układu ryglującego pokrywę silnika, uległ awarii, na powyższe brak jest bowiem jakichkolwiek dowodów, w szczególności nie dostarcza ich strona pozwana. Pozwany zdaje się przy tym powoływać na § 13 ust. 2 pkt 5 OWU „na wszelki wypadek”, bez przywołania jakiegokolwiek argumentacji w tym zakresie. W istocie zatem w sprawie należało ustalić, czy ziściły się przesłanki z § 13 ust. 2 pkt 3 OWU w postaci – jak określił to pozwany w odpowiedzi na pozew – zużycia eksploatacyjnego mechanizmu regulującego pokrywę silnika, odpowiadającego za niedopuszczenie do otwarcia maski podczas jazdy, tj. zamka pokryw. W ocenie pozwanego wadliwe działanie zamka

zostało stwierdzono podczas oględzin, co przejawiało się tym, że pokrywy silnika nie dało się zamknąć. Rozważania w powyższym zakresie należy rozpocząć od przypomnienia, że jak precyzyjnie wskazał biegły, zamek jest wyłącznie jednym z elementów składających się na układ ryglująco-zwalniający pokrywy komory silnika. Stanowisko to zostało przez biegłego merytorycznie i obrazowo wyjaśnione, zarówno na gruncie pisemnej opinii uzupełniającej, jak i ustnej opinii złożonej na rozprawie, które to wyjaśnienia Sąd uznał za w pełni przekonujące. Jednocześnie biegły nie tylko dopuścił możliwość, że pokrywa silnika może przy sprawnym zamku (a więc jednym z elementów opisanego wyżej układu) samoczynnie otworzyć się w czasie jazdy, ale wskazał na szereg sytuacji, w których zdarzenie takie może nastąpić. Na gruncie analizowanego przypadku, uwzględniając warunki atmosferyczne panujące w czasie jazdy i przed jej rozpoczęciem, biegły przyjął, że mogło dojść do zawilgocenia linki cięgna znajdującej się w panczerzu, a następnie do jej zamarznięcia, w wyniku czego zamek zwalniający maskę komory silnika nie uległ zaryglowaniu. Co jednak istotne, sam mechanizm nie uległ trwałemu uszkodzeniu. Jak wyjaśnił bowiem biegły w ustnej opinii uzupełniającej, kiedy linka została „złapana przez lód” nastąpiła chwilowa niesprawność mechanizmu. Konkluzja ta wymaga szerszego komentarza. Po pierwsze biegły nie przesądził o tym, co było w istocie przyczyną otwarcia się maski w pojeździe powoda, tj. czy nastąpiło to na skutek zużycia eksploatacyjnego któregoś z elementów układu ryglująco-zwalniającego maskę, czy też warunków atmosferycznych. Biegły jedynie wysunął hipotezę, że prawdopodobnie wystąpiła druga z w/w przyczyn. Jednocześnie biegły wskazał, iż samo stwierdzenie sprawności zamka nie oznacza jeszcze, że w warunkach ruchu drogowego na skutek niesprawności (czasowej bądź trwałej) któregoś z elementów omawianego układu maska komory silnika nie otworzy się samoczynnie. Biegły uzasadnił w sposób rzeczowy swój wywód w tym zakresie, a podjęta przez pozwanego polemika z tym wywodem nie wytrzymuje konfrontacji z przytoczoną przez biegłego argumentacją. Nie budzi przy tym wątpliwości, że to pozwanego obciążała powinność wykazania, iż w sprawie zaszła jakakolwiek z przesłanek wyłączających jego odpowiedzialność, jeśli z faktu tego chciał wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). Tymczasem powołana w odpowiedzi na pozew niesprawność zamka pokrywy wynikająca z jego zużycia eksploatacyjnego nie znalazła potwierdzenia w zebranych w sprawie dowodach. Brak jest również dowodów na to, że zamek ten był uszkodzony, czy też, pokrywa nie została prawidłowo zamknięta przez użytkownika pojazdu. W ocenie Sądu nawet jednak jeśli przyjąć, że któryś z elementów układu regulująco-zwalniającego maskę silnika był niesprawny, czy to na skutek warunków atmosferycznych, czy też zużycia eksploatacyjnego, sam ten fakt nie może być postrzegany jako przesłanka zwolnienia pozwanego z odpowiedzialności za szkodę na mocy § 13 ust. 2 pkt OWU. Przecież o czym była już mowa, postanowienie to odnosi się do sytuacji, w której szkoda polega na pogorszeniu się stanu technicznego pojazdu w tym wskutek eksploatacji, korozji, utlenienia, zawilgocenia, pleśni lub oddziaływania normalnych warunków atmosferycznych. Przykładowo chodzi zatem o zużycie tarcz/klocków hamulcowych, amortyzatorów, rdzę na elementach karoserii itp. Tymczasem w rozpatrywanym przypadku chodzi o zgoła odmienną sytuację. Powód nie dochodzi bowiem odszkodowania z tytułu niesprawnego elementu konstrukcyjnego w pokrywie silnika (która to zresztą niesprawność mogła być tymczasowa), a z tytułu szkody pod postacią uszkodzonej maski silnika, szyby czołowej, dachu. Nie budzi jakichkolwiek wątpliwości Sądu, że elementy te nie uległy zużyciu eksploatacyjnemu, ich stan techniczny nie pogorszył się na skutek korozji, utlenienia, zawilgocenia, pleśni, oddziaływania warunków atmosferycznych. Szyba czołowa, dach uległy uszkodzeniu albowiem uderzyła w nie maska komory silnika, zaś sama maska, ponieważ przy dużej prędkości i działaniu dużych sił, doszło do jej samoczynnego otwarcia, w następstwie czego miała kontakt z innymi elementami samochodu. Reasumując nie zaistniała żadna z przesłanek z § 13 ust. 2 OWU, w szczególności z pkt 3, która wyłączałaby odpowiedzialność pozwanego za przedmiotową szkodę. W ocenie Sądu brak jest przy tym jakichkolwiek podstaw, aby interpretować § 13 ust. 2 pkt 3 OWU w sposób rozszerzający, również taki, że obejmuje on swoją dyspozycją także takie przypadki, w których pogorszenie się stanu technicznego któregoś z elementów pojazdu doprowadza do zdarzenia, które skutkuje powstaniem szkody w zakresie innych elementów tegoż pojazdu. Jeszcze raz podkreślenia wymaga, że sporne postanowienie umowne literalnie traktuje o takich szkodach, które polegają na pogorszeniu się stanu technicznego pojazdu. Maska silnika, szyba czołowa, dach samochodu R. takiemu pogorszeniu zaś niespornie nie uległy. W świetle powyższej konkluzji jedynie na marginesie przypomnienia wymaga, że w myśl zaś ust. 5 ustawy o ustawie z dnia 11 września 2015 roku o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, postanowienia umowy ubezpieczenia, ogólnych warunków ubezpieczenia oraz innych wzorców umowy sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia. Jak powszechnie przyjmuje się w judykaturze Sądu Najwyższego, w razie niejasności, nieдомówień, braku jednoznaczności sformułowań ogólnych

warunków umów, wynikające z tego wątpliwości należy tłumaczyć na korzyść ubezpieczonego. Pogląd taki wyrażono m.in. w uchwale składu 7 sędziów z dnia 31 marca 1993 roku (III CZP 1/93, OSNCP 1993/10/170), mającej walor zasady prawnej, oraz uchwale z dnia 8 lipca 1992 roku (III CZP 80/92, OSNCP 1993/1-2/14), a następnie kontynuowano w dalszej linii orzeczniczej. Wymogi transparentności wzorców umownych oraz konsekwencje zawartych w nich postanowień niejednoznacznych określił ustawodawca w art. 385 § 2 k.c. Ponadto, zgodnie z ugruntowaną linią orzeczniczą, postanowienia ogólnych warunków umów ubezpieczenia podlegają wykładni według reguł określonych w art. 65 § 2 k.c., gdy ich postanowienia nie są precyzyjne i stwarzają wątpliwości co do ich istotnej treści, a wykładnia taka nie może pomijać celu, w jakim umowa została zawarta, a także natury i funkcji zobowiązania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2006 roku, II CSK 60/06, LEX ; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2004 roku, V CK 481/03, LEX). Proces wykładni rozpoczyna się od wykładni językowej, a kończy z chwilą uzyskania, w wyniku zastosowania kolejnych reguł wykładni, rezultatu w postaci ustalenia rzeczywistego znaczenia prawnego umowy. Do podstawowych cech prawidłowej wykładni należy uwzględnianie standardów ukształtowanych w praktyce w danej dziedzinie i respektowanie założenia racjonalności, a więc elementów koniecznych do uzyskania rozsądnego rezultatu wykładni. Jak jednolicie przyjmuje się w orzecznictwie, dyrektywy interpretacyjne ustanowione w art. 65 § 2 k.c. przyznają prymat zgodnemu zamiarowi stron i celowi umowy. Odczytanie zgodnego zamiaru stron powinno przy tym uwzględniać wszystkie fakty dotyczące nie tylko etapu zawierania umowy, ale także jej realizacji, jeżeli umożliwiają one stwierdzenie, jak strony pojmowały znaczenie poszczególnych postanowień umownych (m.in. wyrok SN z dnia 10 stycznia 2014 roku, I CSK 155/13, LEX). Cel umowy, jako kryterium wykładni umowy ubezpieczenia, nakazuje położenie nacisku na charakter ochronny tego stosunku prawnego. Ten aspekt tłumaczenia umowy ubezpieczenia Sąd Najwyższy zaakcentował w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 stycznia 2006 roku (V CSK 90/05, LEX), odwołał się do niego także w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2007 r. (II CSK 375/07, LEX). W obydwu tych orzeczeniach podkreślił, że wykładnia postanowień umowy ubezpieczenia musi uwzględniać jako zasadę odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń przy jednoczesnym ograniczonym rozumieniu przesłanek odpowiedzialność tę wyłączających. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lutego 2015 roku (II CSK 295/14, LEX), wykładnia postanowień wzorca umowy stworzonego przez ubezpieczyciela nie może prowadzić do zaostrzenia wymagań stawianych ubezpieczającemu i ograniczania obowiązków ubezpieczyciela. Taki kierunek wykładni przesądzałby o naruszeniu art. 65 § 2 k.c. w powiązaniu z celem i istotą umowy ubezpieczenia wynikającymi z art. 805 § 1 k.c. To zatem zgodny zamiar stron i cel umowy, nie zaś dosłowne brzmienie warunków ubezpieczeń, mają najistotniejsze znaczenie przy wykładni postanowień tych ostatnich, brak jest bowiem podstaw, aby postanowienia wzorca umowy postrzegać w kategoriach tekstu prawnego, dokonując ich wykładni analogicznie do interpretacji przepisów prawa. Reasumując, przy wykładni postanowień ubezpieczenia, w tym ogólnych warunków ubezpieczenia, należy uwzględniać cel umowy i interesy ubezpieczającego, ubezpieczonego lub uprawnionego. Wykładnia ta nie może pomijać celu, w jakim umowa została zawarta, a także natury i funkcji zobowiązania. Celem umowy jest zaś niewątpliwie udzielenie ubezpieczonemu ochrony na wypadek określonego w umowie ryzyka, w zamian za zapłatę składki. Powtórzyć należy, iż umowa ubezpieczenia pełni funkcję ochronną i z tej przyczyny miarodajny do wykładni jej postanowień jest punkt widzenia tego, kto jest chroniony.

W ocenie Sądu chybione okazały się ponadto zarzuty strony pozwanej odnoszące się do przyjętego przez powoda zakresu uszkodzeń pojazdu marki R.. Jak wynika bowiem z treści opinii biegłego sądowego, która w tej części nie była podważana przez pozwanego, w deklarowanych przez powoda okolicznościach mogło dojść do uszkodzeń dachu kierowanego przez niego samochodu, o czym zdaniem biegłego dodatkowo świadczą deformacje przedniej części maski, tj. części wystającej po otwarciu i wyłamaniu maski poza szybę czołową. Co relewantne, w opinii biegłego uszkodzenie dachu jest typowym uszkodzeniem, jakie występuje w przypadku samoczynnego otwarcia się pokrywy komory silnika w czasie jazdy.

Jak wynika z opinii biegłego sądowego, koszt naprawy samochodu powoda uszkodzonego w wyniku zdarzenia drogowego z dnia 6 lutego 2015 roku, z uwzględnieniem stawki za 1 rbg na poziomie 100 zł netto, cen części oryginalnych z potrąceniem 30% ich wartości oraz kolejnym potrąceniem 70% wartości części wynikającym z ich zużycia eksploatacyjnego, a więc koszt naprawy wyliczony zgodnie z postanowieniami § 16 ust. 7 OWU, wynosi 4.293,41 zł brutto (3.490,74 zł netto). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, że pozwany nawet nie starał się udowodnić

(art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), iż w przypadku samochodu powoda istniały dostępne w sprzedaży i pasujące do tego konkretnego modelu, części nieoryginalne, co do których producent zaświadcza, że zostały wyprodukowane zgodnie ze specyfikacjami i standardami ustalonymi przez producenta pojazdu i są tej samej jakości co materiały i części stosowane przez producenta pojazdu, co pozwalałoby uwzględnić przy wycenie szkody wartość zamienników i koszt naprawy na poziomie 3.973,91 zł brutto (3.230,91 zł netto).

Do dnia wyrokowania ubezpieczyciel nie wypłacił uprawnionemu żadnego świadczenia, dlatego też Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.892,17 zł, obejmującą koszt naprawy netto w wysokości 3.490,74 zł oraz podatek od tej kwoty pomniejszony o 50%, z ustawowymi odsetkami, a począwszy od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, od kwoty 3.776,67 zł od dnia 10 marca 2015 roku do dnia zapłaty oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 115,50 zł od dnia 29 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie (tj. co do odsetek żądanych od kwoty 115,50 zł za okres sprzed dnia 29 sierpnia 2019 roku).

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociaż by opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie). Natomiast zgodnie z treścią art. 817 § 1 i § 2 k.c., ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, gdyby jednak wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1. W niniejszej sprawie powód zgłosił szkodę w dniu 7 lutego 2015 roku, a zatem był uprawniony do żądania odsetek od należnego mu świadczenia od dnia 11 marca 2015 roku. Podkreślenia wymaga przy tym, że w tej dacie niespornie upłynął 30-dniowy termin na wypłatę odszkodowania, zaś pozwany nie wykazał, aby ustalenie wysokości szkody wymagało dłuższego terminu. W zakresie rozszerzonej części powództwa należne powodowi odsetki należało natomiast zasądzić od dnia doręczenia stronie przeciwnej pisma procesowego zawierającego rozszerzenie pozwu, tj. od dnia 29 sierpnia 2019 roku.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. powód uległ bowiem wyłącznie w niewielkiej części roszczenia odsetkowego. Na poniesione przez powoda koszty złożyły się: opłata sądowa od pozwu – 100 zł, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 900 zł (§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t.j. Dz.U. 2018, poz. 265), opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz koszty podróży związane ze stawiennictwem powoda na rozprawie w dniu 27 lutego 2009 roku – 1.453,62 zł. Na tą ostatnią kwotę złożyły się przy tym: koszt przejazdu samochodem na trasie H.-F. (164 km w obie strony) i W.-Ł. (256 km w obie strony), tj. kwota odpowiednio 137,07 zł (164 km x 0,8358 zł) i 213,96 zł (256 km x 0,8358 zł), koszt parkowania pojazdu na lotnisku we F. – 35 euro (148,83 zł liczone wg niezakwestionowanego przez pozwanego kursu Euro/PLN przyjętego przez powoda – k. 130) zgodnie z rachunkiem z k. 131 oraz koszt podróży lotniczej – 953,76 zł zgodnie z przedłożonym biletem lotniczym (k. 76-78). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, że wyliczony wyżej koszt podróży mieści się w granicach zakreślonych art. 85 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (odległość między miejscem zamieszkania powoda – miejscowość H. – a Ł. wynosi 1023 km w jedną stronę, a więc 2046 km w obie, co przy stawce za 1 km – 0,8358 zł, daje kwotę graniczną na poziomie 1.710,04 zł), zaś powód z mocy art. 98 k.p.c. i art. 91 ustawy o kosztach (...) był uprawniony do żądania zwrotu kosztów podróży do Sądu w w/w wysokości.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 2.353,91 zł tytułem zwrotu tymczasowo poniesionych kosztów sądowych w postaci kosztów podróży świadka i wynagrodzenia biegłego sądowego. Ponadto Sąd nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi

na rzecz powoda kwotę 89 zł tytułem nadpłaconej części opłaty od pozwu (art. 80 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.